

Sygn. akt IV CSK 688/12

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z wniosku Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem M. w C.
przy uczestnictwie W. S. i in. ,
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 czerwca 2013 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w L.
z dnia 8 maja 2012 r.,

**uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 8 maja 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy - Parafii pod wezwaniem M. od postanowienia Sądu Rejonowego w C., którym Sąd ten, nie uwzględnivszy wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego z dnia 20 kwietnia 2008 r., stwierdził nabycie spadku po zmarłym w dniu 29 kwietnia 2008 r. Księdzu S. M. przez Gminę C. w całości, na podstawie ustawy.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na następującej podstawie faktycznej i prawnej:

W dniu 20 sierpnia 2007 r. K. M. sporządził pismem maszynowym i podpisał własnoręcznie, dokument zatytułowany „testament”, w którym zawarł „rozporządzenie majątkiem własnym i odziedziczonym po rodzicach na wypadek mojej śmierci”. Spadkodawca, będący duchownym katolickim, nie miał krewnych dziedziczących z ustawy; szczegółowo opisane w „testamencie” składniki majątkowe, w tym nieruchomości i ruchomości oraz środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości, zostały w formie ściśle sprecyzowanych dyspozycji „przekazane” wymienionym w nim osobom - czterem parafiom katolickim oraz trojgu dalszych krewnych.

W dniu 20 kwietnia 2008 r. stan zdrowia cierpiącego na chorobę nowotworową K. M. pogorszył się. W obecności trzech księży, J. K., J. P. i G. S., notariusz J. L. odczytał „testament” w części obejmującej rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci, a spadkodawca ograniczył się do przytaknięcia i potwierdzenia treści odczytywanych kolejno fragmentów dokumentu. Przejawem aktywności spadkodawcy było przytakiwanie podczas odczytywania dokumentu, nie był on w stanie mówić i nie złożył oświadczenia, w którym wyraźnie rozporządziłby majątkiem, powiedział jedynie, że nic nie zmienia w tym testamencie. Te okoliczności zostały ustalone na podstawie zeznań wymienionych czterech świadków, złożonych na rozprawie w dniu 17 listopada 2008 r. przed Sądem Rejonowym w C. w sprawie wszczętej na podstawie zawiadomienia przez jednego z nich o testamencie ustnym, którego treść nie została spisana.

Sąd Okręgowy zgodził się z oceną prawną Sądu pierwszej instancji, że spadkodawca nie sporządził ważnego testamentu ustnego, którego koniecznym

warunkiem jest ustne oświadczenie woli spadkodawcy. Powołując się na nowsze orzecznictwo, Sąd stwierdził, że warunek ten jest spełniony tylko wtedy, gdy testator przedstawił ustnie wypowiedź, zawierającą rozrządzenie na wypadek śmierci, tj. wskazanie jakiego rodzaju korzyści i komu przeznaczają. Nie jest natomiast wystarczające ujawnienie woli w inny sposób, w tym przez potakiwanie, przyjęcie treści przeczytanej przez inne osoby, a nawet stwierdzenie, że to, co mu odczytano uznaje za swoją ostatnią wolę. Tak więc samo potwierdzenie odczytanej przez inną osobę treści pisma, nawet wcześniej sporządzonego przez spadkodawcę, nie spełnia przewidzianego w art. 952 § 1 k.c. wymagania testamentu ustnego. Brak ważnego testamentu uzasadniał stwierdzenie nabycia spadku po K. M. na podstawie ustawy.

Wnioskodawczyni oparła skargę kasacyjną na podstawie naruszenia art. 952 § 1 w zw. z art. 60 k.c. przez błędne przyjęcie, że nieważny jest testament ustny oświadczony przez spadkodawcę, przez ustne potwierdzenie, w obecności czterech świadków, osobiście sporządzonego pismem maszynowym i własnoręcznie podpisanego dokumentu, zawierającego ostatnią wolę spadkodawcy. Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie postanowień obu Sądów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Testament należy do czynności prawnych formalnych, a więc dokonywanych w przewidzianej ustawą formie, której niezachowanie powoduje nieważność czynności. Niezależnie od okoliczności, w jakich składane jest oświadczenie, musi ono zostać dokonane tak, jak określa to ustawa i nie wystarcza jakiegokolwiek zachowanie się spadkodawcy, dostatecznie ujawniające jego wolę. Przewidziany w art. 952 k.c. warunek ustności wyłącza oświadczenie woli przez zachowanie ujawniające wolę w dostateczny sposób, stanowiąc wyjątek od ogólnej reguły wyrażonej w art. 60 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1968 r., III CZP 85/68, OSNC 1969, nr 6, poz. 102). Kasacyjny zarzut braku oceny oświadczenia spadkodawcy pod kątem art. 60 k.c. jest więc nieuzasadniony.

Pod rządem art. 82 prawa spadkowego z 1946 r., który przewidywał, że w razie spełnienia określonych warunków „spadkodawca może sporządzić

testament ustny przez podanie swej woli do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków” Sąd Najwyższy nie uznawał, by „ustne” wyrażenie woli było elementem formy, czyli nie traktował „ustności” jako warunku zachowania formy. Pozwalało to na ocenę ważności testamentu na podstawie konkretnych okoliczności złożenia oświadczenia, z naciskiem na to, by oświadczenie wykluczało wszelkie wątpliwości co do zgodności testamentu z rzeczywistą wolą testatora (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1961 r., 1 CO 18/61, OSNC 1962, nr 1, poz. 14 oraz wyroki z dnia 17 września 1962 r., III CR 299/62, OSNPG 1963, nr 1, poz. 6 i z dnia 26 września 1963 r., III CR 191/63, OSNC 1964, nr 9, poz. 168).

Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, pod rządem kodeksu cywilnego kierunek wykładni uległ zmianie. Nastąpiło to przede wszystkim w związku z tym, że art. 952 § 1 k.c. został inaczej sformułowany niż art. 82 prawa spadkowego i zawarta w nim dyspozycja („spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków”) stanowiła podstawę przyjęcia, że „ustność” należy do formy testamentu. W konsekwencji uznano, że warunek ustności wyłącza oświadczenie woli przez inne zachowanie ujawniające wolę w dostateczny sposób. To nowe stanowisko judykatury znalazło odzwierciedlenie m.in. w powołanych przez Sądy orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy przyjął, że wymaganie ustnego oświadczenia woli spadkodawcy oznacza, iż nie wystarcza ujawnienie woli w inny sposób ani podpisanie przez niego przygotowanego przez inną osobę pisemnego projektu testamentu (uchwała z dnia 20 września 1968 r., III CZP 85/68, OSNC 1969, nr 6, poz. 102) oraz że nie odpowiada wymaganiu przewidzianemu w art. 952 § 1 k.c. odczytanie pisemnego projektu testamentu przez świadka i oświadczenie przez spadkodawcę, że to, co mu odczytano, uznaje za swoją ostatnią wolę (postanowienie z dnia 25 października 1973 r., III CRN 241/73, OSNC 1974, nr 6, poz. 116 i uchwała z dnia 26 lutego 1993 r., III CZP 24/92, OSNC 1993, nr 7-8, poz. 134). Wymaganie określone w art. 952 § 1 k.c. oznacza, że warunkiem ważności tego testamentu szczególnego jest złożenie przez spadkodawcę ustnego oświadczenia woli, czyli przedstawienie ustnie wypowiedzi zawierającej rozrządzenie na wypadek śmierci, czyli wyraźne wskazanie, co i komu przeznaczają.

Poczynione w sprawie ustalenia, że spadkodawca nie był w stanie mówić, nie złożył oświadczenia, w którym wyraźnie rozporządziłby swoimi prawami, a przejawem jego aktywności było tylko przytakiwanie podczas odczytywania sporządzonego przezeń wcześniej dokumentu oraz stwierdzenie, że nic w tym testamencie nie zmienia, ocenione w kontekście przedstawionej wykładni art. 952 § 1 k.c., doprowadziły Sąd do uznania, że spadkodawca nie sporządził ważnego testamentu ustnego.

Oceniając prawidłowość stanowiska przyjętego za podstawę zaskarżonego postanowienia, należy zauważyć, że w powołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego zostały zawarte takie też stwierdzenia i argumenty, które uzasadniają rozumienie treści i znaczenia analizowanej normy w sposób znacznie bardziej złożony, aniżeli można by wyczytać z samych przytoczonych tez. Za niewątpliwe należy uznać, że wynikający z art. 952 § 1 k.c. warunek, by spadkodawca oświadczył swoją wolę ustnie oznacza wymaganie, by spadkodawca podał treść testamentu świadkom, czyli wyraził wobec nich wolę rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci oraz wskazał komu i jakie korzyści przeznacza. Tak ogólne stwierdzenie jest wystarczające dla kwalifikowania sytuacji modelowych, ściśle odpowiadających przedstawionemu wzorcowi, natomiast nie objaśnia wystarczająco stanów niejednoznacznych.

Trafny postulat podchodzenia z wyjątkową ostrożnością do testamentów ustnych wynika z tego, że w ich wypadku ryzyko nadużycia i zniekształcenia rzeczywistej woli testatora jest szczególnie wysokie. W związku z tym nie należy tracić z pola widzenia, że w niniejszej sprawie brak jakichkolwiek symptomów, aby obawa taka zachodziła i by istniały wątpliwości co do faktycznej woli spadkodawcy. Chociaż nie decyduje to o spełnieniu wymagania co do formy testamentu, nie jest jednak zupełnie obojętne przy ocenie ustalonego sposobu zachowania spadkodawcy pod kątem dokonania przezeń rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Stwierdzenie, że przy sporządzaniu testamentu ustnego oświadczenie woli spadkodawcy musi zawierać treść testamentu nie budzi wątpliwości; pojawiają się one na etapie oceny, czy określone zachowanie testatora może tak zostać zakwalifikowane.

Nawet zwolennicy najbardziej restrykcyjnego traktowania wymagań co do formy testamentu uznają, że ustnym oświadczeniem woli jest nie tylko oświadczenie wyrażone słowami, lecz także oświadczenie wyrażone powszechnie przyjętymi znakami i gestykulacją, z takim tylko zastrzeżeniem, że użyte znaki oraz zachowanie spadkodawcy zostały w sposób niebudzący wątpliwości zrozumiane przez każdego ze świadków.

Stanowisko takie jest przyjmowane również w judykaturze. Jeszcze pod rządem prawa spadkowego z 1946 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że testament ustny jest odmiennym od pisemnego sposobem sporządzenia testamentu, co jednak nie oznacza, że testator powinien podawać swą wolę tylko za pomocą ust i mowy (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 maja 1961 r., 1 CO 18/61). Stanowisko to podtrzymał Sąd Najwyższy na tle art. 952 k.c., stwierdzając, że przepis ten „nie nakazuje złożenia oświadczenia woli za pomocą słów a tylko ustnie” oraz, że przy takiej nie ściśle werbalnej wykładni, ustnym oświadczeniem, poza wyrażonym słowami, jest oświadczenie wyrażone powszechnie przyjętymi znakami i gestykulacją (np. językiem migowym) albo innym zachowaniem, jeżeli znaki te lub zachowanie spadkodawcy zostały zrozumiane przez świadków w sposób niebudzący wątpliwości (por. postanowienie z dnia 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81). Istotne jest, by testator mógł komunikować się z otoczeniem i mógł być zrozumiany przez świadków.

Na tle tego stanowiska można dostrzec niekonsekwencję pomiędzy deklarowanym rygoryzmem co do wymagań formalnych testamentu a jednoczesnym przyjęciem szerokiego i wykraczającego poza wyrażne językowe znaczenie rozumienia słowa „ustnie” oraz dopuszczeniem skutecznego wyrażenia woli w postaci określonych sygnałów, wymagających opisu i odczytania przez odbiorców; przy tym podejściu powraca się także do kryterium polegającego na pewności co do zgodności testamentu z rzeczywistą wolą testatora.

Przyjęta wykładnia pojęcia testamentu „ustnego” ma związek z tym, że nie została wyłączona możliwość sporządzenia takiego testamentu przez osoby głuche lub nieme, do których zalicza się osoby nieumiejące lub niemogące mówić. Ograniczenia w tym zakresie nie przewidywał art. 82 prawa spadkowego z 1964 r.,

nie wprowadził go też art. 952 k.c. (uczyniono to tylko w odniesieniu do testamentu alograficznego - w art. 951 § 3 k.c.). Dopuszczenie do sporządzenia testamentu „ustnego” osób niemogących mówić nie pozwala na ograniczenie pojęcia „ustnie” do „samodzielnego wypowiedzenia myśli w słowach i zwrotach”.

Przedstawiony sposób rozumienia pojęcia ustnego oświadczenia ostatniej woli ma znaczenie przy ustalaniu i ocenie, czy określone zachowanie spadkodawcy zawierało treść testamentu i w sposób zrozumiały dla świadków podawało jego wolę co do tego, jakie składniki i komu mają przypaść. Nie jest wystarczające poprzestanie na stwierdzeniu, że ze strony spadkodawcy nie nastąpiło pełne słowne wypowiedzenie treści testamentu, lecz wymagana jest szczegółowa i pogłębiona analiza wszystkich elementów zachowania spadkodawcy pod kątem wskazanych przesłanek. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia takiej wnikliwej analizy zabrakło, pomimo że o takiej potrzebie świadczyły liczne elementy składające się na całą sytuację, w jakiej spadkodawca swoją wolę wyrażał. Przy uwzględnieniu szczególnego celu, któremu ma służyć unormowanie zawarte w art. 952 k.c. i dla uniknięcia unicestwienia woli testatora, każdorazowa ocena konkretnego przypadku sporządzania testamentu szczególnego musi uwzględniać wszystkie jego okoliczności.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że spadkodawca z powodu choroby nie mógł mówić (nie mógł wygłosić słowami pełnego dłuższego tekstu), a więc zaliczał się w tym czasie do osób które nie mogą porozumieć się z otoczeniem za pomocą mowy; jak wyjaśniono, nie wykluczało to ważnego podania woli w inny sposób, przy pomocy znaków słownych i pojedynczych słów wyrażających konkretne dyspozycje, co i komu z majątku spadkodawcy ma przypaść. Przemawiałoby za tym także potwierdzenie poszczególnych rozporządzeń, jak również i to, że odczytywane spadkodawcy pismo było osobiście przezeń sporządzone, a zawarte w nim szczegółowe dyspozycje świadczyły o precyzyjnie przemyślanym akcie woli. Nie jest też bez znaczenia, że zarówno spadkodawca, jak i świadkowie byli świadomi celu i charakteru czynności oraz że spadkodawca komunikował się ze świadkami i był przez nich zrozumiany.

Zważywszy, że w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się sporządzenie testamentu, o którym mowa w art. 952 § 1 k.c., przy pomocy „powszechnie przyjętych znaków i gestykulacji albo innego zachowania”, brak rozsądnego powodu, aby w takich okolicznościach, jakie dotychczas w sprawie ustalono, *a priori* odrzucić tezę, że spadkodawca oświadczył ustnie swą ostatnią wolę, podając w sposób wyraźny i zrozumiały, jakie korzyści i komu przeznacza na wypadek śmierci.

Uwzględnivszy, z omówionych przyczyn, skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.